

GŁOS

RADZIONKOWSKI

Cena pojed. egzempl. 15 groszy

Redakcja i Administracja:
Radzionków, ul. św. Wojciecha 149.

Przedpłata miesięczna:
z dostawą do domu 50 groszy

Reklamy:
15 groszy za 1-linowy wiersz mm.

Rok V.

Radzionków, dnia 3. kwietnia 1937 r.

Nr. 275

Tydzień Pomorza

Pomorze stanowi przedmiot szczerej miłości całego Narodu i całej Rzeczypospolitej Polskiej. Ten kilkakrotnie tracony i kilkakrotnie odzyskiwany szmat ziemi polskiej, dzisiaj nigdy nierozdzielny węzłami z całością Państwa związany, ma szczególny przywilej budzenia w sercach narodu samym dźwiękiem swego imienia głębokich uczuć, szczególnie żywego zainteresowania.

A jednak zbyt pospieszny byłby sąd, któryby z tych bezspornych przesłanek uczuciowych chciał wyprowadzać dogmatyczne twierdzenie, że w naszym — jako całości Państwa i całości społeczeństwa — stosunku do Pomorza nie ma zaniedbań i przewin, że w stosunku, do wszystkich potrzeb i wszystkich postulatów Pomorza umieliśmy zawsze znaleźć właściwy ton realnego stosunku, żeśmy z nich z dostateczną pilnością uczynili wykładnik praktycznej polityki administracyjnej, gospodarczej i kulturalnej w stosunku do Pomorza jako całości.

Bo o jednym przede wszystkim pamiętać należy. Z trzech dzisiejszych województw zachodnich Rzeczypospolitej Pomorze jest tym, które z pod rządów pruskich wyniosło najwięcej realnych i niezaspokojonych potrzeb, które pod tymi rządami utrzymywane było nie tylko w warunkach zewnętrznej niewoli narodowej, ale i w warunkach wybitnie niesprzyjających należytemu rozwojowi naturalnych sił gospodarczych, społecznych i kulturalnych tej dzielnicy. Stąd też w każdej z tych dziedzin suma dawniejszych zaniedbań i dzisiejszych potrzeb Pomorza jest bezporównania większa, niżeli ma to miejsce w odniesieniu do Wielkopolski, czy Śląska.

Pomorze pod rządami pruskimi mogło być poniekąd kopcuszką wśród innych dzielnic. Pomorze w Rzeczypospolitej musi być ziemią wśród innych szczególnie uprzywilejowaną, tętniącą bujnym życiem wszechstronnego rozwoju. To zasadnicze nastawienie kierunkowe nie budzi w Polsce wątpliwości. Czy jednak jest ono w pełni i należyście realizowane w naszej praktyce dnia codziennego?

Przy postawieniu tego rodzaju pytania od razu nasuwa się niejako odpowiedź: G D Y N I A. Przecież niesłychany, imponujący, rozwój Gdyni, to dzieło ogromnych środków materialnych i ogromnej energii ludzkiej, stanowiący niezwykły, wyjątkowy wprost w stosunku do naszych możliwości, wkład całej Polski w teren Województwa Pomorskiego. Czyż to jedno słowo nie starczy za odpowiedź na wszelkie tego rodzaju pytania i wszelkie wątpliwości?

Jednakże odpowiedź ta nie jest ani dostateczna przekonująca, ani bezwzględnie słuszna. Rozwój Gdyni jest przede wszystkim żywym świadectwem realnego stosunku do głoszonych haseł należytego wyzyskania naszego brzegu morskiego, naszego Morza. Nie można jednak zamknąć oczu na fakt, że w zakresie planowego wysiłku, mającego na celu podniesienie i ożywienie Pomorza, jest ogromna niewspółmierność w sposobie potraktowania potrzeb sa-

me go wybrzeża i potrzeb reszty terenu Pomorskiego. Wybrzeże istotnie wchłonęło wielki zasób sił i środków, podniosło i wielokrotnie wzmoгло intensywność swego życia. Dotyczy to jednak niemal wyłącznie wąskiego pasa pobraża, niezmiernie słabo daje się odczuć na terenach cokolwiek już od tego pobraża odleglejszych. Można by paradoksalnie, lecz nie bez pewnej szlachetności powiedzieć, że Gdynia dzisiaj w większym bodaj stopniu związana jest z Warszawą, niżeli z powiatami północnego Pomorza.

Ten stan musi się zmienić. Musimy pamiętać, że obok zagadnień morskich, które w dalszym ciągu muszą zachować niczym nie pomniejszoną siłę atrakcyjną i pobudzającą energię całej Polski, istnieją również i zagadnienia reszty Pomorza. Zagadnienie to dotyczy niemal wszelkich dziedzin życia państwowego, narodowego, społecznego i kulturalnego. Poczynając od sprawy podziału administracyjnego, po przez sprawy rolne, sprawy należytej organizacji życia gospodarczego, sprawy oświatowe i szkolne, sprawy spółdzielcze, sprawy właściwych dla terenu

pomorskiego form pracy organizacyjnej i społecznej — istnieje szereg problemów, z których każdy domaga się nieustającej i czujnej aktywności wszystkich czynników, które za właściwy rozwój życia polskiego na Pomorzu ponoszą odpowiedzialność.

A równocześnie jest jeszcze i inna sprawa: sprawa należytego zbliżenia Pomorza do reszty Polski, tego zbliżenia, które wynika nie z literatury i pisanego słowa, nie z odczytów i prelekcji radiowych, lecz z tej najpełniejszej i najlepszej formy znajomości, która jest wynikiem tylko bezpośredniego zetknięcia.

I tutaj znowu wysuwa się zagadnienie podobne do omówionego wyżej. Ruch turystyczny z terenu całego Państwa na teren Województwa Pomorskiego jest bardzo żywy. Lecz znowu nadmiernie jednostronnie skupia się on tylko na wąskim pasku pobraża, zapoznając niepomiernie pięknie i ciekawe inne tereny, w które przecież całość Województwa Pomorskiego obfituje w tym stopniu i z taką różnorodnością, że bezsprzecznie należy ono do najpiękniejszych i najciekawszych

zarazem dzielnic całej Rzeczypospolitej. Przykłady i przesłanki tego rodzaju możnaby mnożyć bez końca. Wniosek jest jeden i prosty. Stosunkowi uczuciowemu całości społeczeństwa do Pomorza nie odpowiada dziś jeszcze należyty stopień znajomości ani samej dzielnicy, ani jej potrzeb i zagadnień realnych. Zadaniem tegorocznego Tygodnia, zorganizowanego staraniem Polskiego Związku Zachodniego, jest napravienie tych zaniedbań, przypomnienie i przedyskutowanie całości zagadnień pomorskich. Wynikiem tej dyskusji powinno być pobudzenie społeczeństwa całej Polski do żywszego, niżeli dotąd zainteresowania tymi zagadnieniami, przy równoczesnym wzmożeniu stopnia planowości w ich praktycznej realizacji na terenie samego Województwa Pomorskiego.

Zamierzenie to, oparte o przekonanie, że wyrazem prawdziwej miłości i przywiązania może być tylko dążenie do najgłębszej i wszechstronnej znajomości zagadnienia — jest zamierzeniem, które niewątpliwie napotka na żywy i serdeczny odzew w całym społeczeństwie polskim. Niechaj odzew ten wyrazi się w czynnym stosunku do wszystkich haseł i celów Tygodnia, w szczególności do tego naczelnego hasła, którym jest pogłębienie w całym społeczeństwie gruntownej znajomości Pomorza i wszystkich jego spraw.

Likwidacja trzech gimnazjów niemieckich NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Jak się okazuje „Niemiecki Związek Szkolny“ powziął uchwałę likwidacyjną nie tylko w stosunku do gimnazjum w Rybniku, lecz na zebraniu w dniu 11. bm. widział się zmuszonym powziąć taką samą uchwałę w stosunku do prywatnego gimnazjum w Nowej wsi i w Chorzowie. Przyczyną tego jest ogromny spadek uczniów w trzech gimnazjach, który w/g źródeł niemieckich

wyraża się następującymi cyframi:
Rok szkolny 1931/32 15. I. 37r.
Gimn. w Rybniku 280 102 uczniów
„ w Nowej wsi 498 110 „
„ w Chorzowie 321 57 „

Wobec takiego stanu dalsze utrzymywanie tych trzech zakładów średnich okazało się niemożliwe.

Deutscher Schulverein od początku

roku szkolnego 1937/38 utrzymywać będzie zatem tylko trzy gimnazja, a mianowicie w Pszczynie, Tarnowskich Górach i Król. Hucie.

Naturalny proces samolikwidowania się dyktuje życie. Sztuczne wybujałości nie wytrzymują jego codziennego nacisku.

— o —

Odczyt o „nieznanych braciach“.

Polski Związek Zachodni (P. Z. Z.) ma niepowspednią zasługę, że przed oczy szerokiej publiczności postawił Mazurów pruskich, czyli trzysta pięćdziesiąt tysięcy Polaków — ewangelików, mieszkających na pojezierzu pruskim.

Mówił o nich Polak, z poza drugiego krańca dzisiejszej Polski rodem, znany literat, p. Melchior Wańkiewicz, autor nowej, wspaniałej książki o Mazurach w Prusiech p. t. „Na tropach Smętka“, autor barwnie opowiadanej podróży po Meksyku, oraz oryginalnie ujętych wspomnień dzieciństwa i lat młodzieńczych p. t. „Szczenięta lata“.

„Smętkiem“ nazwał Zeromski w rozmyślnych o Pomorzu (Wiatr od morza) szatana, złego ducha tej krainy organizatora krwawych nawracań krzyżackich, po którego pracy z licznego plemienia Prusów jeno nazwa ziemi pruskiej pozostała, organizatora rzezi mieszczan — Kaszubów w Gdańsku w 1308r., gdy Wisła krwią spłynęła do

morza, tyle czerwonych strumieni wlało się w nią ulicami miasta; tego złego ducha, który w imię germańskie odbierał ludowi słowiańskiemu w Prusiech mowę, wiarę, człowieczeństwo... I zdało się Zeromskiemu, że Smętek odjechał, gdzie indziej swoje zbiegi ciemności czynić — aż oto p. Melchior Wańkiewicz był w Prusiech, w kraju jezior odwiecznych, o sto kilometrów od Warszawy, a jednak w innej państwowości położonym — i dojrzał, że Smętek wrócił (jeśli był kiedy odjechał!) wrócił, jest i działa. Jął tedy śledzić jego „tropów“, jego śladów...

Trop pierwszy. Mazury te dziwią się, że rozumieją, gdy do nich mówi się po polsku. Wszak wpaja im tam i nauczyciel w szkole, i urzędnik w amcie, że są garstką jedyną, żadnych braci na globie ziemskim niemającą, która w morzu niemieczyny zaginęć musi, więc wszelki opór głupim jeno uporem...

Trop drugi... Na dźwięk słowa „po-

lskie“ wielu się kryje, bo za to słowo kazali w niedawnych, plebiscytowych czasach płacić majątnością, krwią, życiem...

Trop trzeci... Zją tam uświadomieni Mazury, którzy o każdej porze widzą przed oczami lufę karabinu czy strzelby, broni palnej w ręku działacza germańskiego, skierowanej w ich pierś... Jeden taki zbrodniarz nazywa się Stenzel i chodzi wolny, choć zabił Mazura... Odsiedział dwa lata tylko w więzieniu, gdy za działalność polską — bez zbrodni — siedzą Mazury po lat dziesięć z okładem...

Trop czwarty... Dziewczatko roznosiło gazetę polską... Na targu uwieziono je za... niedokładności w towarze (jaja gęsi)... Raz odwiedzili ją rodzice w więzieniu, potem zezwolenia na widzenie się odmówiono... potem policja zarządziła od rodziców, by ją oddali władzy, bo uciekła z więzienia... Ale po dziewczynie ślad zaginął, a było to dziewczę młodziutkie, wsiowe...

Przed walnymi zebraniem Kół Miejscowych Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy

Trop piąty... p. Lanc, Polak — ewangelik z Cieszyńskiego założył szkołę polską na Mazurach. Zgłosiło się 12 dzieci... lecz w dniu otwarcia szkoły odbyło się otwarcie z władzami, z Konsulem polskim, z nauczycielem — ale bez dzieci. Bo to jeździli urzędnicy podatkowi, urzędnicy Kas Pożyczkowych, urzędnicy administracji sanitarnej... wszystko trzeba zaraz płacić, wszystko... chyba, że się dziecko z polskiej szkoły wycofa... no i wtedy to się skreśli a tamto sprolonguje.

Trop szósty... A jednak Lanc wynalazł jedną dziewczynkę... Uczył ją... A tu kamienie zaczęły mu w nocy wpadać przez okno w kierunku łóżka... Więc codziennie spał pod inną ścianą. Aż dnia pewnego znalazł go w łóżku martwym z pianą na ustach. Lekarze uznali, że zmarł śmiercią naturalną. A przed śmiercią pisał do żony w Cieszyńskie, by synom w razie czego powiedziała, że padł na posterunku...

Tyle tropów Smętkowych ukazał nam p. Wańkiewicz w jednym odcytku A w książce znajdzie się ich więcej... Dość było tego jednak, by wnętrzości nasze poruszyć.

Nieznani bracia... Znamy ich już teraz... Lud to musi być twardy i mocny, lub, z którym trzeba na nowo Bolesławowe wiezie serdeczne odnowić. Trzeba, by poczuł za sobą cały naród polski.

I — niech mi Chrystus zmartwychwstający wybaczy — trzeba zastosować prawo odwetu. Dość biernego przypatrywania się męce i słuchania o męce — wszak i Bóg jest Bogiem nie tylko miłosierdzia, ale i sprawiedliwości.

Więc w imię sprawiedliwości.. Doliczyć, na ilu Polaków ile wypadła w Rzeszy Niemieckiej polskich szkół, — policzyć ile w tym samym stosunku ma być dla ludności niemieckiej w Polsce szkół niemieckich a resztę zamknąć! Zamknąć, aż się tam szkoły polskie otworzą! Tak! W imię sprawiedliwości — bez zbrodni!

Aniela Drewnowska

Hasła „Obrony Państwa“ i „podciągnięcia Polski wzwyż“, rzucone przez Wodza Naczelnego Marszałka Smiętego-Rydzę i podjęte przez Obóz Zjednoczenia Narodowego płk. Koca, powinny nam przyświecać przy wszystkich naszych poczynaniach.

W dniu 19 marca powiedział Pan Prezydent w orędziu do wszystkich Polaków: „Hasło ugruntowania niepodległości jest również wielkie a wszystkie inne w obecnej chwili są względnie małe, bardzo małe. Temu naczelnemu hasłu wszystkie inne należy bezwzględnie podporządkować“.

Jest to rozwinięcie myśli Józefa Piłsudskiego że „swoboda, jeżeli ma dać siły, musi jednoczyć, musi łączyć, musi umieć godzić sprzeczności“.

Hasła te naczelne Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy na Śląsku po akcesie Głównego Komitetu Wykonawczego N. Ch. Z. P. do Obozu Zjednoczenia Narodowego musi nie tylko wypisać w swym programie, ale musi przede wszystkim hasła te w całej rozciągłości zrealizować.

Nie łudźmy się, że jeszcze czas do skonsolidowanej pracy, że jeszcze nie grozi niebezpieczeństwo, które zawsze łączy wszystkich Polaków. Bądźmy przezorni i przewidujący. Nie zamy-

Walne zebrania

Związek Rezerwistów na powiat Tarnogórski odbywa w niedzielę, 4 bm. o godz. 10-tej swoje doroczne walne zebranie na sali Domu Ludowego w Tarn. Górach.

Polski Związek Zachodni na powiat tarnogórski urządza w niedzielę 11. kwietnia br. o godz. 9,30 doroczne walne zebranie na sali Domu Ludowego w Tarnowskich Górach.

kajmy ócz na to wszystko, co się wokół nas dzieje! Przecież jesteśmy świadkami największego w dziejach świata wyścigu zbrojenia i dozbrojenia. Przecież wiadomo, do czego ten wyścig zdąży!

Dlatego jest czas na ten wielki wysiłek, którego żąda od nas Wódz Naczelny i Pan Prezydent.

Wysiłek ten musimy zrobić, w pierwszym rzędzie NChZP, które stoi na gruncie hasła „Obrony Państwa“ i „podciągnięcia Polski wzwyż“. Dajmy

wyraz tym naczelnym hasłom na walnych zebraniach NChZP., które ustanowią zarządy, mające zrealizować te wniosłe hasła. Na walnych zebraniach wybrać musimy zarządy, które będą zdolne do wykonania programu Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Niech nam przyświeca wielki cel Obrony Państwa i Zjednoczenia Narodowego.

Zarząd Powiatowy N. Ch. Z. P.
Ziętek Gajdas sekretarz prezes

Terminarz

Walnych zebrań Kół Obwodu tarnogórskiego N. Ch. Z. P.

Nazwa Koła	Data	godzina	Miejsce zebrania
Kozłowa Góra	4. IV.	16,15	Zajac
Swierklaniec	4. IV.	16,00	Pitat
Bobrowniki	4. IV.	16,15	Zajac
Rudne Piekary	4. IV.	16,15	Miedza
Orzech	4. IV.	15,00	Szkoła
Radzionków	7. IV.	19,00	Dom Ośw.
Rojca	8. IV.	18,30	Gruszka
Tarnowskie Góry	9. IV.	19,30	Dom Ludowy
Sucha Góra	11. IV.	16,00	Swietlica
Rybna	10. IV.	18,30	Jagoda
Piaseczna	10. IV.	18,30	Swietlica
Pniowiec	10. IV.	18,30	Burzyk
Boruszowice	18. IV.	16,00	Kantyna
Stare Tarnowice	18. IV.	16,00	Kiełbasa
Repty Stare	20. IV.	16,00	Swietlica
Sowice	18. IV.	16,09	Szkoła
Miasteczko	18. IV.	16,00	Swietlica
Zyglin	18. IV.	16,00	Swietlica szk.
Mikołeska	18. IV.	15,00	Szkoła

Pomorze to płuca Polski
gwarancja mocarstwowego stanowiska Rzpl.

Pod adresem Powiatowego Urzędu Drogowego

Powiatowy Urząd Drogowy usunął przed rokiem kilkanaście drzew przy alejach Dr. M. Grażyńskiego. Ponieważ brak drzew oszpeca piękną Aleję przeto apelujemy do Powiatowego Urzędu Drogowego o posadzenie nowych drzew, w miejsce usuniętych aż pod ulicę Strzelców Bytomskich.

Sadzenie drzew jest tym bardziej wskazane, gdyż Magistrat zamierza w następnych miesiącach wybudować chodnik po prawej stronie Alei i ulepszyć oświetlenie tychże.

Obywatele!

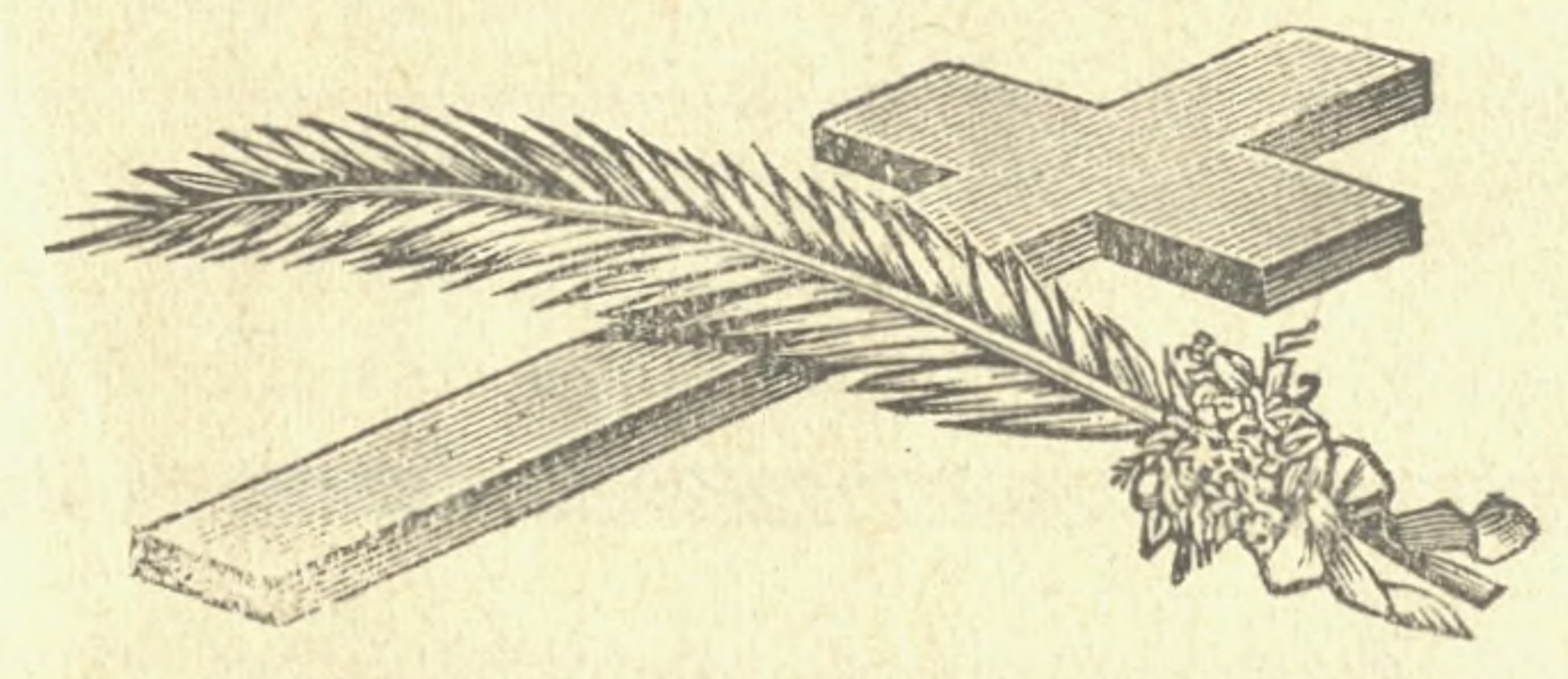
Dorocznym zwyczajem w dniach od 30 marca do 6 kwietnia br. odbywa się na terenie całej Rzeczypospolitej „Tydzień Polskiego Związku Zachodniego“.

W zakresie propagandowym „Tydzień“ tegoroczny poświęcony jest sprawom Pomorza. Pomorze — to najdroższy sercu polskiemu odwiecznie polski i węzeł najszczerzych uczuć z całością Polski związany płat naszej ziemi. Pomorze — to płuca Polski, gwarancja mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej. Gruntowna znajomość spraw Pomorza jest obowiązkiem każdego Polaka.

W zakresie zbiórkowym w dniach tych przeprowadzona jest na terenie całego Państwa zbiórka na cele statutowe Polskiego Związku Zachodniego, na cele planowego i wszechstronnego rozwoju sił polskich na zachodzie.

Do udziału we wszystkich akcjach „Tygodnia“, do składania ofiar na rzecz pracy polskiej na zachodzie wzywamy całe społeczeństwo polskie. Hasłem naszym niech będzie „Siła nasza w jednolitości działań naszych“! Jednolitości tej w odniesieniu do sprawy Pomorza umiejemy dać dowód żywotnością naszych zainteresowań i powszechnością drobnych czynów ofiarnych.

Niech nikt w Polsce dla sprawy tej obojętny nie będzie!



W czwartek 1. kwietnia 1937 r. zmarł po długich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami w 66 roku życia

JÓZEF SZYLER

Członek Zarządu Gminnego i Komisji Gminnych

Od 1922 r. do ostatniej chwili Swego życia pełnił On obowiązek ławnika Gminy z największą sumiennością i bezinteresownością mając na oku dobro i rozwój gminy Radzionków.

W Zmarłym tracimy najszlachetniejszego Obywatela, najgorliwszego Syna Ojczyzny i Kościoła Kat., najszczerzego współpracownika, najruchliwszego społecznika. Świetlaną Jego postać zachowamy na zawsze w wdzięcznej pamięci.

Zarząd Gminy i Rada Gminna.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek d. 5. kwietnia br. z domu żałoby (ul Gliwiecka.)

Przegląd sił Związku Strzeleckiego odprawy — raport kontrolny

Organizacja Związku Strzeleckiego, liczącego kilkaset tysięcy członków obejmuje terytorialnie cały kraj.

Rozległość przestrzeni stanowi więc jedną z głównych trudności w utrzymaniu stałego, bezpośredniego kontaktu organizacyjnego między władzami organizacyjnymi i poszczególnymi organami terenowymi Z.S.

Komenda Główna Z.S., dążąc stale do utrzymania tego kontaktu, a co za tym idzie, do osiągnięcia jak największej dyspozycyjności organizacyjnej

Z. S. wprowadziła ostatnio nową formę odpraw oficerskich i raportów kontrolnych dla podoficerów Z.S., które w określonym czasie odbywać się będą na terenie całego kraju.

Odprawy — raporty odbywać się będą w ramach wyłącznie organizacyjnych i będą miały uroczysty charakter z zachowaniem form wojskowych.

Najbliższe odprawy-raporty kontrolne odbędą się zgodnie z zarządzeniem Komendy Głównej Z.S. dnia 25 kwietnia 1937.

W dniu tym w siedzibie Komend Powiatowych Z.S. na terenie całej Rzeczypospolitej, zameldują się oficerowie i podoficerowie strzelcy, celem wzięcia udziału w odprawach raportach kontrolnych, co do których zarówno Komenda Główna Z.S., jak i władze terenowe wydadzą szczegółowe zarządzenie. Szczegółowe zarządzenie dla powiatu tarnogórskiego zostaną wydane oddzielnie.

Kom. Pow. Z. S.

OSTRZEŻENIE

Ponieważ w ostatnim czasie bardzo często zdarzają się nie-szczęśliwe wypadki na przejazdach kolejowych, które powstają prawie zawsze na skutek własnej winy obywateli, tą drogą zwracam uwagę na postanowienia rozporządzenia Wojewody Śląskiego w tej sprawie, wzywając przy tym wszystkich obywateli by nie tylko z obawy przed groźną karą, lecz w interesie własnego bezpieczeństwa przepisów niżej podanego rozporządzenia przestrzegali.

Rozporządzenie

Wojewody Śląskiego wydane w porozumieniu z Sl. Radą Wojewódzką z dnia 28 lutego 1935 r. o ruchu pojazdów drogowych na przejazdach kolejowych w poziomie szyn:

Na podstawie art. 3 i 5 ustawy z dnia 12. grudnia 1934r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych w Województwie Śląskiem (Dz. U. Sl. Nr. 28 poz. 54) zarządzam w porozumieniu z Śląską Radą Wojewódzką, co następuje:

§ 1. Prowadzący pojazd powin. — przy zbliżaniu się do przejazdu kolejowego w poziomie szyn — zmniejszyć szybkość tak, aby mógł zatrzymać pojazd w każdej chwili przed przejazdem. Pojazdy konne powinny — przy zbliżaniu się do przejazdu kolejowego w poziomie szyn — jechać stępa.

§ 2. Przed przejazdami w poziomie szyn, które nie są zamknięte rogatkami, prowadzący pojazd powinien, zanim wjedzie na tory kolejowe upewnić się,

czy nie widać zbliżającego się pociągu albo czy zbliżenia się pociągu nie zapowiadają sygnały świetlne lub dźwiękowe albo znaki dawane przez służbę kolejową.

§ 3. 1) Przed przejazdami w poziomie szyn, które nie są zamknięte rogatkami, prowadzący pojazd powinien go zatrzymać w odpowiedniej odległości od toru kolejowego gdy pociąg się zbliża lub gdy sygnały zapowiadają nadejście pociągu albo gdy służba kolejowa nakazuje zatrzymanie się.

2) Przed przejazdami, które posiadają rogatki, prowadzący pojazd powinien go zatrzymać, gdy rogatka jest zamkn. lub gdy się ją zamyka, albo gdy dzwoni ostrzegawcze oznajmiają, że

zamknięcie rogatki ma właśnie nastąpić lub gdy służba kolejowa nakazuje zatrzymanie się przed rogatką.

§ 4. Prowadzący pojazd powinien zachować szczególną ostrożność przy zbliżaniu się do przejazdów kolejowych w poziomie szyn, jeżeli wskutek mgły lub innych powodów źle widać tory kolejowe przed przejazdami niezamykanymi; względnie rogatkę przed przejazdami zamykanymi.

§ 5. Prowadzącemu pojazd nie wolno na przejeździe kolejowym w poziomie szyn zatrzymywać pojazdu ani wyprzedzać innych pojazdów.

§ 6. Prowadzący pojazd powinien na przejeździe kolejowym

w poziomie szyn trzymać się jak można najbliższej prawej strony drogi.

§ 7. Winny naruszenia przepisów niniejszego rozporządzenia ulega - o ile dane przekroczenie nie podlega surowszemu przepisowi karnemu - karze stosownie do postanowień art. 21 ustawy z dnia 12. grudnia 1933r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych w Województwie Śląskiem (Dz. U. Sl. Nr. 28 poz. 54).

§ 8. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Wojewoda Śląski

w z.

(—) Dr. Saloni

Wicewojewoda.

Za Starostę

(—) Dr. Grzelewski

Wicestarosta.

Sport w Radzionkowie

„Ruch“ wszedł na nową drogę rozwoju. Tow. Sport. „Ruch“ wzięło dzisiaj na siebie większą odpowiedzialność za wzbudzanie i rozwijanie uprawiania ćwiczeń cielesnych, poprzez które możemy osiągnąć

działność fizyczną i duchową jednostki.

W pracach zamierzonych Ruch idzie po linii interesów wychowawczych. „Aby z przyjętego zadania wywiązać się należycie, „Ruch“ rozbudowuje się i za-

sięciem prowadzonych prac obejmuje różne kierunki formy i rodzaje sportu.

Ostatnio utworzono 4 nowe sekcje, mianowicie: lekkoatletyczną, gier sportowych, kolarską i propagandową.

Od pewnego czasu obserwujemy wyraźny postęp Stadionu i mecze „Ruchu“ zaczynają mieć cechy wielkiej atrakcji Radzionkowa — Słusznie zresztą, boć przecież przed kilka laty rozgrywaliśmy mecze z klubami często z małych wiosek, przyczem nie zawsze z sukcesami. Dzisiaj pisze prasa o nas, mówią przez radio itd. itd. Dzisiaj na olbrzymim stadionie goście możemy każdą — nie tylko europejskiej ale światowej klasy drużynę.

A. SCHAEFER

Telefon

54555

Dostarcza.

Materiały budowlane:

Cement, Gips, Wapno hydr. Terrazzo, Terrabona, Trzcina, Papa izolacyjna i dachowa, Dźwigary, Żelazo, Blachy.

Materiały Kanalizacyjne:

Rury żeliwne i kamionkowe, Urządzenia kąpielowe i ustępowe, Fajanse i armatury wodociągowe.

Artykuły Elektro-instalacyjne:

Przewody, Rury bergmanowskie i stalpancerne, Żarówka, Lampy nocne i stołowe, Żyrandole i t. d.

Tarn.

Góry

Kafle białe i kolorowe oraz wszelkie okucia.

DRUKARNIA ŚW. WOJCIECHA

RADZIONKÓW, UL. ŚW WOJCIECHA.
WYKONUJE

drukł wszelkiego rodzaju jak: bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne, programy, afisze, formularze itp. szybko, solidnie, po cenach umiarkow.

Telefon
53149

Józef Sadulski

Ballada

23.

Tobieski podniósł się i uściśnął rękę inspektora, mówiąc przytem sakramentalną formułę:

— Bardzo mi przyjemnie poznać pana inspektora.

Był to młody człowiek, średniego wzrostu, o chłopięcym niemal wyrazie twarzy, wielkie rozumne oczy iskrzyły się pod gładkim czołem. Czarny przystrzyżony wąsik pokrywał mu górną wargę, przydając twarzy wygląd męskości. Smukłą postać opinało eleganckie brązowe ubranie, ukoronowane nienagannym węzłem krawatki. Stopy tkwiły w błyszczących brązowych półbutkach. Prawie kobiece jego ręce odznaczały się długimi palcami, zwłaszcza gdy stałym instynktowym ruchem gładził co chwilę czarną,

zarzuconą w tył, czuprynę.

Usiedli razem przy jednym stoliku. Inspektor zadzwonił na kelnera o trzecie piwo. Wkrótce zjawily się na stole smukłe szklanki wypełnione złotawym płynem z białymi kołnierzykami piany, po czym odbył triumfalny wjazd dymiący półmisek z bigosem.

Za oknem szalała burza. Zamglone okna rozjaśniały się raz po raz błyskawicami, huczały pioruny niby rozwścieczone tygrysy, wichur porywał i walił o ziemię olbrzymie masy wód. Szumiały płynące potoki, dzwęczały raz silniej, raz słabiej, szyby okienne bite strugami deszczu jak batami.

Trącili się szklankami i obtarłszy brzegi naczyń lewymi rękami

mi pociągnęli po kilka łyków. Inspektor zabrał się energicznie do bigosu, był bowiem nie na żarty głodny. Zmiał też z talerza smakowicie wonną kapustę, przygryzając od czasu do czasu kęs chleba.

— Byłem tak strasznie głodny—usprawiedliwiał się pełnymi bigosu ustami — żem już wytrzymać nie mógł. — Tym lepiej smakuje teraz—ozwał się Joneczyk—na zdrowie, panie inspektorze — dodał trącąc szklanki!

— Najlepszego, najlepszego! — odparł inspektor.

Napili się znowu.

— Pan profesor, zdaje się, niedawno jest u nas — zwrócił się inspektor do Tobieskiego, obcierając przytem usta papierową serwetką.

Tobieski spojrział na niego.

— Od dwu dopiero miesięcy—odezwał się dźwięcznym teno-

rowym głosem— otrzymałem posadę po zmarłym profesorze Suchenku.

— Szkoda tego Suchenka — wtrącił się Joneczyk — byczy był chłop. No, ale kolega też morowy. To pierwszorzędnny śpiewak, panie inspektorze.

—Iii... Co pan wygaduje—bronił się Tobieski.

— Głos ma pan ładny - rzekł insp. — To mi... Trzeba go usłyszeć, gdy śpiewa. Na trzeciego maja dał nam w szkole taki koncert, że niech się Kiepora schowa. Zdrowie! — Joneczyk podniósł szklankę do góry.

W szklankach zaczęły przeglądać dna. Joneczyk zadzwonił i polecił kelnerowi podać nowe porcje jasnego.

— Pan pewnie nie tutejszy — zwrócił się znów inspektor do Tobieskiego.

Nie tutejszy— odparł Tobieski — z daleka jestem... Ze Lwowa...



Mistrzostwa powiatu w ping-pong

Zespół ping-pongowy świetlicy międzyzwiązkowej w Suchej Górze urządził w niedzielę, dnia 7 marca br. drużynowe mistrzostwa powiatowe w ping-pong. Do zawodów, na zgłoszonych 12, stanęło 10 drużyn. Rozgrywki o prymat w ping-pongu trwały cały dzień w świetlicy międzyzwiązkowej w Suchej Górze. Poziom zawodów stał na nader wysokim poziomie. W wyniku szlachetnej rywalizacji pierwsze miejsce, a zarazem mistrzostwo powiatu zdobył zespół ping-pon-

gowy świetlicy międzyzwiązkowej w Suchej Górze.

W nagrodę otrzymał obraz olejny i dyplom. Drugie miejsce a zarazem wicemistrza powiatu zdobyło KSM. I. Radzionków. W nagrodę otrzymało KSM. dyplom i raketę. Na trzecie miejsce zaklasyfikowała się drużyna KPW. z Radzionkowa, zdobywając posażek i dyplom. Czwarte miejsce przypadło drużynie OMP. Tarn. Góry, a piąte KSM. Tarnowice Stare.

Sprawność organizacyjna zawodów dobra. Spoczywała ona w doświadczonych rękach kierownika sekcji ping-pongowej p. Przywary Pawła.

Rozdania nagród jak i dyplomów dokonał kier. świetlicy międzyzwiązkowej nauczyciel p. Grzyb. Raz jeszcze Sucha Góra zadokumentowała swą stałość i formę na polu ping-pongowym. A. K.

Jeżeli chcesz sprzedać

musisz mówić jak najczęściej o zaletach swych towarów za pośrednictwem — — — — —

Ogłoszeń

umieszczonych w dziennikach i czasopismach.

MEBLE

kupisz najlepiej i najtaniej u fachowca i mistrza stolarskiego

Michała Wagnera
w Radzionkowie
ulica św. Wojciecha 56

który prowadzi meble własnego wyrobu i otrzymał na wystawie rzemieślniczo-przemysłowej za dobre i solidne wykonanie srebrny medal.



Popieraj wytwórczość naszych warsztatów, przez co przyczynisz się do zatrudnienia Twych bezrobotnych braci.

Sucha Góra

Z życia P. Z. Z.

Koło PZZ. po rocznym letargu, zbudziło się ponownie do realnej pracy, dzięki intensywnej pracy kier. szkoły p. Reskego. W dniu 11. bm. odbyło się miesięczne zebranie, które zagał kier. szkoły p. Reske. Po odczytaniu protokołu z ost. zebrania przez sekr. p. Wojtasika, referat na temat „Ofensywa rewizjonizmu niemieckiego” — wygłosił kier. szkoły p. Reske. Prelegent w swym przemówieniu wykazał tendencyjną ofensywę rewizjonistów niemieckich, których nie brak w szkołach i organizacjach niemieckich, mimo istniejącego paktu nieagresji z Niemcami.

Przewodniczący odczytał również okólnik obwodu o sprostowaniu skażonej pisowni nazwisk. Przyjęto również kilku nowych członków do PZZ.

Uczestnik p. Holeczek wysunął na zebraniu kilka zdrowych myśli w sprawie uruchomienia nieczynnego kamieniołomu, zatrudnienie bezrobotnych członków PZZ. itp. Po bardzo żywej dyskusji na poruszane tematy przewodniczący p. Reske zamknął zebranie, apelując o wydatną współpracę na polu narodowo — społecznym, co w Suchej Górze z różnych względów jest tembardziej pożądane.

**Kto biednemu daje
samemu Bogu daje!**

Wnioski na Krzyż i Medal Niepodległości

są do nabycia

w Drukarni św. Wojciecha, Radzionków

ul. św. Wojciecha 149. Tel. 53-149.

ROWERY

JANUS
AURORA
ASTRA
CYKLON
PHÖNIX



KOSMOS
RADIO ELEKTRIT
CAPELLO

Wózki dziecięce, Artykuły sportowe, Instrumenty muzyczne. Zarówki Tungram Philips Osram, Helios.

Wiktor Deutsch

Tarn.Góry, Krakowska 3 Tel. 54194

Z życia O. M. P.

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne walne Zebranie Oddz. Młodzieży Powstańczej w Tarnowskich Górach, przy udziale 58 członków oraz p. Insp. Bacika — p. prof. Małoty — prezesa Zw. Powst. Sl. grupy Opolskiej p. Goli — p. nauczyciela Kisiały oraz prezesa Okręg. druha Matusika.

W skład nowego Zarządu weszli następujący druhowie: Bienek Józef prezes - Skwara Eryk I. v - prezes - Dryś Paweł II. v - prezes, Pilot Henryk sekretarz — Kuna Augustyn zastępca — Markowiak Władysław skarbnik — naucz. Kisiał Ludwik ref. ośw. — Kasza Paweł gospodarz — Kubecki Ludwik kier. druż. junackiej — Kubecki Teodor kier. sekcji — Foks Henryk komendant — Ryba Franciszek przewodniczący Komisji Rewizyjnej — Potempa Robert — Kupka Robert jako członkowie.

„L. O. P. P. cię obroni — zapisz się na członka“

— Ze samego Lwowa? — zainteresował się inspektor — Mam tam krewnych.

— Właściwie pochodzę z Sapienki. Ojciec ma tam kawałek gruntu i sklep. Studiowałem jednak we Lwowie, gimnazjum i uniwersytet, dlatego też większą część życia spędziłem w tym ślicznym mieście.

— I aż tutaj dostał pan posadę? — dziwił się inspektor — Tam nie można było dostać?...

— Prawdę powiedziawszy, chciałem tu dostać. Mam tutaj ciotkę, u której nawet mieszkam. Ona mię namówiła, bym się starał, gdy profesor Suchanek umarł. Pan inspektor na pewno zna moją ciotkę. Ma ten duży skład z materiałami piśmiennymi w rynku.

— A, pani Barska! Któż by nie znał... Znam — wykrzyknął inspektor.

— Panowie, panowie, piwo stygnie... — mitygował Joneczyk — Na zdrowie!...

Napili się

— Jakżeż się panu podoba nasze miasto? — zapytał inspektor.

— Podoba mi się bardzo. Właściwie nie jestem pierwszy raz tutaj, nie jestem więc obcy — Tobieski zapalił papierosa.

— A jak tam u was, w gimnazjum, z nowymi programami — inspektor zmienił temat.

— Nowe programy? — Joneczyk wyciągnął wskazujący palec — Robi się, co może. Według mnie jednak dawniej było lepiej — dodał powściągliwie.

— Jak to pan rozumie? — zapytał inspektor, bawiąc się wiązaniem frędzelków obrusa. — Było lepiej — z naciskiem powtórzył Joneczyk.

— Co też pan mówi? — oburzył się Tobieski — Dawniej było lepiej?... Nigdy w świecie! — pochylił się nad stołem — Gdzież w dawnych programach było tyle momentów pedagogicznych? Gdzież było miejsce na samodzielną pracę uczniów?

Stąd, dotąd, paznokcie — i już. Werbalizm, więcej nic.

— Tere fere kukul — rzekł dość ostro Joneczyk — Paznokcie paznokciem, ale dawniej, skoro chłopak przepchał się przez osiem klas gimnazjum, to przynajmniej coś umiał, coś wiedział. A dziś!... Co dzisiaj może się chłopak nauczyć przez cztery lata? W dzisiejszej trzeciej klasie, dawniej to była piąta, chłopak nie umie porządnie rozwiązać zwykłych i ułamkowych równań, nie mówiąc już o funkcjach, ani o geometrii. Bo, kiedy się ma nauczyć tego wszystkiego? W tych czterech godzinach tygodniowo? Na oba działy matematyki? Czasu mało, a materiał ogromny. Mówię jeszcze raz, że dawniej lepiej było... Ech... machnął ręką ze zrezygnowaniem — Naharuje się człowiek tylko i więcej nic. Potrzebna była ta reforma szkolnictwa jak umarłemu kadzidło...

— zamyślił się — Napijmy się lepiej!... Zdrowie!...

— Uważa pan, panie profesorze, — odezwał się inspektor mediacyjnie — pan patrzy na to wszystko z punktu widzenia swego przedmiotu. Trochę za wąski to punkt. Trzeba popatrzeć na reformę trochę szerzej: z punktu widzenia całości szkolnictwa. Pod tym względem reforma jest nie tylko dobra. Jest bardzo dobra. Wynikła ona z konieczności ujednostajnienia szkolnictwa naszego, rozbitego na trzy różne grupy.

— Pewnie, że tak! — zabrał głos Tobieski — Gdybyśmy tylko takie drobne usterki upatrywać chcieli, to pewnie, że ta reforma przedstawiałaby się nam zupełnie inaczej. W programie języka polskiego również za dużo materiału, a za mało czasu, ale to się z biegiem czasu wyrówna... miejmy nadzieję! Zresztą będzie jeszcze liceum jako nadbudowa czteroletniego gimnazjum... (c. d. n')

**Z URZĘDU STANU CYWILNEGO
w Radzionkowie.**

za czas od 23. III. do 1. IV. br.

Zgłosił urodz. syna: górnik Józef Michalik, rob. kop. Paweł Gajda, górnik Antoni Winder, górnik Paweł Horzela, malarz Jan Nawrat.

Zgłosił urodz. córki: rob. kop. Augustyn Baron, rob. kop. Roman Reichel, inwalida Ryszard Tomczyk, st. stróż kop. Paweł Wojtasik, czel. kom. Stefan Zogała.

Zmarli: wdowa Maria Burda, mężatka Paulina Trembaczowska, dziecko Maria Wojtasik.

Zam. zapowiedzi: piekarz A. Harwig-Francisza Gasiówna, rob. kopaln. Andrzej Hajda-Maria Matejczykówna, krawiec Józef Kuś-Klara Sznicówna.

Sprostowanie

W numerze 274 „Głosu Radzionkowskiego“ wkradł się błąd drukarski w artykule „Z Urzędu Stanu Cywilnego“ w Radzionkowie a mianowicie zamiast sygnalista ma być organista Albert Szczepanik.

— Dyżur lekarski —

Od poniedziałku 5. IV. 1937 r.
do poniedziałku 12. IV. 1937 r.

Dr. Pieczyk**Sprawy bezrobotnych****Wypłata zasiłków ustawowych**

Tutejszy K.U.P.P. ogłasza, że w wtorek dnia 6. kwietnia br. o godz. 12-tej odbędzie się dodatkowa wypłata zasiłków ustawowych za czas od 22. III. do 3. IV. br. tym bezrobotnym, którzy w dniu 27. III. z powodu braku książeczek zasiłkowych lub innych powodów zasiłków otrzymać nie mogli.

Kalendarzyk zebrań

Tow. Hod. Goł. Pocz. V. 27. urzędza w niedzielę dnia 4. bm. o godz. 14-tej w lokalu p. Letochy zebranie miesięczne.

Kółko Rolnicze urzędza w niedzielę dnia 4. bm. o godz. 16-tej w Domu Oświatowym zebranie mies.

Tow. Polek „Wanda“ w Rojcy urzędza swe miesięczne zebranie w poniedziałek dn. 5. bm. o godz. 17-tej na sali p. Gruszki.

O. M. P. W sobotę 4. bm. odbędzie się zbiórka dla druhów i junaków o godz. 11-tej w świetlicy.

Obecność wszystkich obowiązkowa.
Tow. Polek w Radzionkowie bierze gremialny udział w pogrzebie śp. Józefa Szylera.

Zbiórka przed domem żałoby o godz. 8-mej w poniedziałek dnia 5. bm.
Zarząd.

Z ramienia Miejsowego Komitetu
**Tygodnia Polskiego Zw. Zachodn.
w Radzionkowie**

odbędzie się we wtorek, dnia 6 kwietnia br. o godz. 18-tej w sali DOMU OŚWIATOWEGO

uroczysty wiec

na który całe miejscowe Społeczeństwo zaprasza

Komitet Lokalny

Tygodnia Polskiego Zw. Zachodniego

S. S. S. oddz. „ORFEON“
chór mieszany

Normalne i keje śpiewu odbywają się w środy i to dn. 7. kwietnia o godz. 17,30 w Domu Oświatowym.

Uprasza się Śpiewaczki i Śpiewaków oraz dotąd niezorganizowanych, o pewne i punktualne przybycie.

Tarn.-Góry **Foto-Gruszka** Radzionków
Krakowska 8. Damrota 36-38

Wykonuje zdjęcia do pierwszej Komunii św. pojedyncze, rodzinne, i grupowe, po cenach najniższych.

Pierwszorządne wykonanie.

W niedziele i święta zakład jest czynny od g. 9-tej do 20-tej.

Wspomnienie pośmiertne

Ciężki cios spotkał znanego obywatela i radnego Gminy p. Trembaczowskiego Ignacego. Nieubłagana śmierć wyrwała z zacnej rodziny kochaną żonę i troskliwą, kochającą matkę, śp. Paulinę z Mitasów Trembaczowską. Po

ciężkiej operacji nastąpiła znaczna poprawa zdrowia, po czym przymieszło się zapalenie płuc, które spowodowało śmierć. Bolesnie dotkniętej rodzinie p. Trembaczowskiego Ignacego współczuje całe Społeczeństwo.

**Koło Młodzieży P. C. K.
Radzionków**

Podaje się członkom Koła Młodzieży P. C. K. do wiadomości, że zbiórki odbywać się będą we wtorki, począwszy od dnia 6. kwietnia br. o godz. 17-tej w szkole I. Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie młodzieży.

Zarząd

Komunikat Z. S.

We wtorek dnia 6. kwietnia br. o godz. 17-tej w świetlicy strzeleckiej odbędzie się zbiórka strzelczyń, strzelców i orląt.

Ze względu, że zbiórka odbędzie się punktualnie o godz. 17-tej uprasza się o pewne i punktualne przybycie.

Bacność Powstańcy

Zw. Powstańców Sl. gr. Radzionków urzędza w niedzielę dnia 4. kwietnia o godz. 18,30 w lokalu p. Niechwiejczyka zebranie miesięczne. Ze względu na bardzo ważne obrady jak: sprawa umundurowania, zapomóg, odznaczeni Niepodl. i t. d. uprasza się wszystkich członków o pewne i punktualne przybycie. W żadnym wypadku późniejszych informacji nie będzie się udzielało

Obwieszczenie

Podaję do publicznej wiadomości, że kupcowi L. Miedziwińskiemu wzgl. firmie L. Miedziwiński z Katowic wymierzony został przez tutejszą gminę podatek od przyrostu wartości nieruchomości na kwotę 205,97 zł. Nakazy płatnicze na ten podatek z powodu niemożności ich doręczenia wywieszone zostały na tablicy ogłoszeniowej w gmachu miejscowego Urzędu Gminnego z wezwaniem do odebrania takowych przez zainteresowane osoby w czasie od 1.4. — do 14. 4. br.

Nadmieniam, że po upływie wyżej wyznaczonego czasokresu nakazy płatnicze—w wypadku ich nieodebrania przez adresata względnie jego zastępcę — uznane zostaną za doręczone, w następstwie czego nastąpi przymusowe ściągnięcie ustalonego podatku.

Radzionków, dnia 25. marca 1937r.

Naczelnik gminy
(Ziętek)

Nr. P. 6/2782.

Obelgę rzuconą przeciwko p. Strzelowi odwołuję i przepraszam.

Emilia i Jan Bembenek

Dom Towarów Modnych

Codziennie wpływy nowości w jedwabiach, materiałach damskich i męskich, jakoteż konfekcja damska, męska i dziecinna. Wielkie zapasy firanek, chodników i dywanów

SPECJALNOŚĆ: WYPRAWY ŚLUBNE!

Niechaj każdy przed zakupem odwiedzi bez zobowiązania naszą firmę:

Karol Kaczmarczyk, Tarnowskie Góry

ulica Krakowska nr. 5. — Telefon nr. 54-55.

Kino CASINO Kino

O RADZIONKÓW O

Od piątku 2 kwietnia i dni następne

Wielki dramat z życia codziennego**GODZINA POKUSY**

W roli głównej: LIDA BAAROWA - GUSTAV FRÖHLICH

II. FILM! PIĘKNY FILM WSPÓLCZESNY

CAŁE MIASTO O TYM MÓWI**50-lecie urodzin**

W dniu 3 kwietnia br. obchodzi komendant drużyna ratowniczych p. Gwron Ryszard z Rojcy 50-lecie swych urodzin.

Z okazji tej składamy Szan. Solenizantowi jako wielce zasłużonemu działaczowi PCK. w imieniu tut. Oddziału PCK. najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego.
Zarząd Oddz. PCK.

Przegląd koni

Starostwo tarnogórskie obwieszcza za pomocą obwieszczeń tegoroczny przegląd koni. Przegląd odbędzie się w Tarnowskich Górach na placu targowym przy ulicy Sienkiewicza. Do przeglądu winny zostać doprowadzone następujące konie, a) urodzone w roku 1933, b) starsze, nie posiadające dowodów tożsamości, c) urodzone w roku 1922 do 1932 r. a posiadające Kat. W 1. W 2. A. L. A. C. lub T. T-w. F-a.

Poniżej podajemy termin stawiania do przeglądu koni:

W dniu 5. kwietnia br. od godz. 9-tej do 13-tej stawiają do przeglądu konie z Tarnowskich Gór, Bobrownik, Nakła, Piaseczny, Opatowic, Lasowic, Piekary Rudnych, Brynicy i Rybny.

W dniu 6. bm. o godz. 8 do 11-tej Miasteczko, Tarnowice Stare, Sowice, Pniowiec, Orzech, Swierkianiec, Żyglin, Żyglinek, Mikofeska, Boruszowice, Repty Stare, Repty Nowe, Sucha Góra.

W dniu 7. bm. od godz. 8-mej do 10-tej Radzionków i Kozłowa Góra.

W czasie przeglądu Rejonowy Inspektor koni będzie wydawał właścicielom „Pochwalne Uznania“ i nagrody pieniężne od 5 - 10 zł. za najlepiej podkute i utrzymane konie.

UWAGA!

Ważne dla kupców!

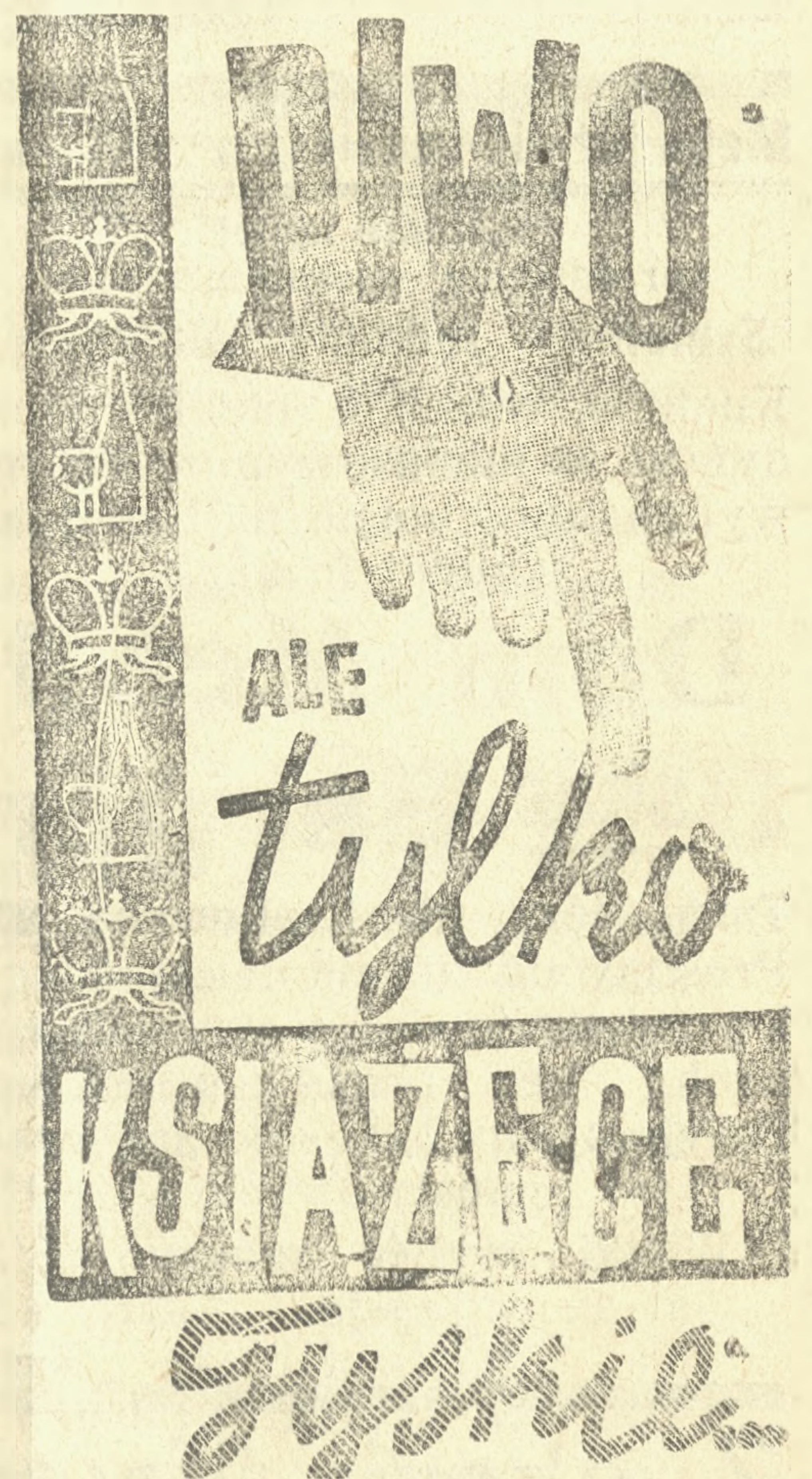
DRUKARNIA ŚW. WOJCIECHA
w Radzionkowie

polecą swoje praktyczne bloczki

Kasa dzienna

dla dziennych utargów

== po najniższych cenach. ==



REPREZENTACJA
Browaru KSIĄŻECZEGO w Tychach
A KRUBASIK, RADZIONKÓW.